

<http://rcin.org.pl>

<http://rcin.org.pl>

# HISTORYA

O Początku i Końcu Świata z  
Pisma i różnych Rewelacyi

W Z I Ę T A

Przez

J A C K A

WIĘCKOWSKIEGO

Burgrabiego Grodzkiego Litewskiego w  
Krakowie Dnia 22. Grudnia R. P.  
1792 do Druku podana



XVIII. 1. 904.

<http://rcin.org.pl>

POCZĄTEK CAŁEGO SWIATA.

**W**szczęmocy przedwieki w ludzkiej naturze być postanowiwszy, a wczasie Aniołów stworzywszy oznaymił: iż pod Krowaniem BOGA Człowieka i Niewiaſty Matki jego zoſtawac będą. Pierwſzy Anioł Lucyfer niechcąc pod panowaniem BOGA Człowieka i Matki Jego znaydowac ſię, zbuntował innych z różnych Chorow Aniołów do niepoſtuſzeńſtwa BOGU, i podniósł wojnę przeciw Aniołom chętnie wołą BOSKĄ przyimującym. Święty Michał i inni dobrzy w Niebie Anieli wojując rozumem przeciw złym Aniołom, wiele zaſług ſobie przyczynili i ſprowadzili moc naywyższego, która nie poſzuſznych Aniołów iak grad na mieysce potępienia ſtrąciła. Wyſtawił nam BOG Obraz w rozumnych Aniołach: iż iako oni wynioſtością uięci podmowy ſtarſzego Lucyfera uſtuchawſzy, woli BOSKIEY ſprzeciwieniem ſię, zoſtali z pięknych Aniołów w Okropne ſtraſzydła przemienieni i potępieni; a zaſ dobrzy Anieli za gorliwość ſwoję o honor BOSKI, takie utwier-

Aa

dzi.

dzenie otrzymali: iż już nigdy zgrzeszyć nie mogą! Podobnym sposobem: iako Adam pierwszy Człowiek rozumem od BOGA obdarzony za grzech nieposłuszeństwa i niedowiarstwa słowem BOSKIM z Raju wypędzonym został i prawo do Nieba miane utracił; lecz: że jeszcze będąc w ciele ostrej pokuty czynieniem, nakłonił BOGA do miłosierdzia i zniesienia grzechu przez złączenie Natury BOSKIEY chwalebney z ludzką cierpiętliwą, taki my gdy za grzechy swe jeszcze w ciele będąc pokutę czyniemy, miłosierdzie BOSKIE otrzymujemy. W pierworodnym grzechu Adamowym wszyscy ludzie rodzą się gdyż którykolwiek z nas ludzi byłby na początku stworzonym, niewiernością słowom BOZYM zgrzeszyłby był. Ta niewierność słowom Stworzyciela: iż jeżeli z drzewa zakazanego stworzenie owoc iść będzie, śmiercią umrze, była Figurą wiary, iż iako ci wszyscy: którzy wierzyć nie będą chcieli: że gdy Syn BOSKI obiecany Messyasz przyjdzie, przez grzech zatracone narody swoim Człowieczeństwem odkupi i wiecznie niemi rządzić będzie; tak i ci: którzy po przyściu na ten świat Syna BOSKIEGO, zakonu i Nauki Jego zachowywać nie zechcą, ale swoją ocalałą wolę do złego skłonną i zaślepioną, rządzą

dzie

dzic się będą, od BOGA odrzuconemi zostaną.

BOG stworzywszy świat, zawiesił go w trzech palcach: łaski, miłosierdzia i sprawiedliwości, ten trzeci palec sprawiedliwości uczynił w szrodku ziemi piekło na karanie złośliwych. O iak wiele jest złośliwych! o iak mało przyimuie Sakramenta, na uliczenie złości grzechowey postanowione! tak dalece: iż teraz nie mniej są złośliwi ludzie, iak byli przed potopem całego świata na ow czas: kiedy BOG Sprawiedliwością przymuszon będąc do ukarania wszystkich niezbożnych, jednego tylko Noego Sprawiedliwym uznał, ktorego chcąc zachować od powszechnego zatracenia, kazał mu Korab budować, i przestrzegać ludzi o bliżkiew dla złości ludzkiew i nadchożącey zgubie. Gdy Korab stanął, a lud poprawy życia nie uczynił, mocą BOSKĄ każdego zwierzęcia czystego po sześć, a nieczystego po dwie par do zbudowanego korabu weszło, a potem Noe z żoną z trzema Synami i z trzema Corkami wszedłszy i tam się zamknąłszy, Roku od stworzenia świata 1666. wy płynęły wszystkie wody na ziemię tak wysoko: iż naywiększe gory piętnaście łokci woda przewyższała. Pokazuje BOG w tym potopie, iż nie folguie

ie grześnikom, choćbyniemi cały świat był napełniony; ale wszystkich w morzu mąk wiecznych pograży i potopi. Przestrzega z miłości swej BOG grześników przez różnych ogłosieliow słowa swego, o strasznym i ścisłym Sądzie ostatecznym; lecz gdy poprawy życia nie czynią natęży gniew swoy na większe ukaranie ich,

Gdy po potopie całego świata z Fami-  
lii Noego ludzie rozmnazali się, duch zły  
tyfiączne do myśli ludziom podawał wy-  
wodow sposoby: iż to bez nagany godzi  
się czynić, co BOG zakazuje; przeto Sę-  
dzia najsprawiedliwszy BOG chcąc wstrzy-  
mać ludzkie błędy do wieczney zguby prowa-  
dzące, Roku od stworzenia świata 2513.  
podał przez Moyżesza na dwóch kamien-  
nych tablicach palcem swoim napisane przy-  
kazania Prawo. A okazując: iak ściśle toż  
Prawo zachowywane zawsze być powinno,  
wszyskiemu ludowi Izraelskiemu do kilku  
kroć stotyściocy z Moyżeszem pod górę Sy-  
nai zbliżonemu, w wielkich błyskawicach,  
grzmotach, i pioronach słyszeć się dał, i  
nauczył: iż jeżeli przy dawaniu prawa na  
odbierających wielka trwoga padła, tedy  
przy sądzeniu przestępcow tegoż Prawa, nie  
rownie większa boiaźń ogarnie i zatrwoży.  
Jakoż w początkach danego przykazania,  
BOG



**BOG** na utwierdzenie swey Sprawiedliwości każdego przestępcę widocznemi plagami karał i potępiał.

Moyżesz za rozkazem **BOSKIM** w Roku 2514. uczyniłszy Arkę przymierza, Tablece Prawa w niey złożył, i w wielkim uszanowaniu z wślytkim ludem Izraelskim onęż mając, cudownych łask **BOSKICH** przy niey doznawał, ktorzy zaś tey Arce uszanowania nie czynili śmiercią ukaranemi bywali; a mianowicie razu iednego Bethsami-tow za pogardę Arki piędziesiąt tysięcy nagłą śmiercią padło, Arka ta figurowała Niewiaścę owę w ktorey Syn **BOSKI** z Czystey krwi panieńskiey Ciało przyiąc miał. Jakóż w bliskości czasu od **BOGA** przewidzianego, i przez Prorokow przepowiedzianego gdy pewna liczba Sprawiedliwych, z niedościgłych Sądow **BOSKICH** postanowiona, w otchłani dopełniała się, z ktora Syn **BO-SKI** do Nieba wnieść miał, posłał **BOG** Anioła do Anny Sprawiedliwey od lat dwudziestu z mężem bezpotomnie mężzkaiącey oznaymując: iż pocznie Corkę od Wiekow wybraną Messyaszę to jest Syna **BOSKIEGO** urodzić mającą, ktorey **BOG** rozkazał dać Jmie Marya, a gdy będzie miała lat trzy żeby Anna do Kościoła na służbę Bożą onęż oddała, i o tym przed nikim; iż Cor-  
ka

ka Jey Matką Messyafza być ma, nie wyjawiała. Potym oznaymieniu S. Anna wpadła w zachwycenie, i wielu Tajemnic od BOGA oblawienie otrzymało. Przy poczęciu Corki wielka liczba Aniołów z Nieba zstąpiła, z których tyfiąc na straży Niepokalanie poczętey Corki Arki nowego Testamentu zostało. Ta Arka Marya nazwana, mająca w sobie mieć Testament Słowa Boskiego od pierwszego momentu poczęcia najmnieyszey skazie grzechowey, ani władzy czartowłkiey nie podpadaiąc, a wysokich Tajemnic Boskich objawienia miewając, nie ustannie o zbawienie ludzkie i o zesłanie na Swiat Messyafza (nie wiedząc że Ona Matką Jego być miała) do BOGA suplikowała, BOG zaś co raz więcey sposobiąc do tego Nayswiętszą Pannę: ażeby była godną Matką wcielonego Słowa, w czystych wzachwyceniach bliskie przyięcia Messyafza poznawać dawał; Naostatek zasławszy S Archaniola Gabryela, oznaymił: iż ją za Matkę Jednorodzonemu Synowi swemu obiera.

Syn Boski od Oycy przedwieki zrodzony i Oycu w naturze Bostwa rowny, Słowem przedwiecznym będący, JEZUS Chrystus nazwany, Messyasz prawdziwy, z trzech czystey Krwie Panińskiej kropel naturę ludzką przyjąwszy i narodziwszy się

za-

zaraz od młodości na ubóstwo, cierpienie i nawracanie ludzi życie swoje ofiarował. Gdy miał lat dwanaście od narodzenia swego, na ten czas ludzie wiedzą: że te wszystkie znaki, które podczas przyścia Messyasa podług przepowiedzenia Proroków być miały, okazują się, iawnie mówili między sobą, iż już Messyas obiecany zapewne na odkupienie Narodów na świat przyszedł; przeto razu jednego wiele w pismie uczonych Kapłanów i Przełożonych do Kościoła Jerozolimskiego zszedłszy się, radzili między sobą o czasie przyścia Messyasa; którą radę JEZUS Chrystus o mil dwadzieścia będący oczami Bostwa swego przewidując, do Jeruzalem pospieszył, i przystąpiwszy ku Nauczycielom Kościelnym, przywodził im na pamięć Pisma Prorockie o dwojakim przyściu Messyasa, i o czasie przyścia Jego, wspomniął przepowiedzenie Patryarchy Jakoba: iż w czasie przyścia Messyasa panowanie Judy upadnie; wspomniął i Daniela Proroka oznajmującego: iż gdy w Betleem mieście Zbawiciel narodzi się, przyjdzie od wschodu słońca trzech Krolów pokłon mu oddać. Jakoż w czasie swym gdy się Chrystus narodził, trzech Krolowie, od wschodu słońca do Betleiem przyjechali, i pokłon wcielonemu BOGU oddali. A Herod Krol Jerozolimski wyrozumiałwszy

z Pro-

z Proroctwa Micheaszowego, i ż przyby-  
 tych Krolow od Anioła objawienie mają-  
 szych: iż w Betleiem ten Chrystus narodził  
 się, dla ktorego Zakon Zydowski upaść  
 miał, chcąc na niego trafić, wszystkie dzie-  
 ci Krolestwa swego pozabiał rozkazał. Lecz  
 na swoim uśłowaniu zabicia Chrystusa o-  
 mylonym został; gdyż Dziecina widząc o-  
 czami Bostwa swego zamysł Krolewski, do  
 Egiptu uszedł, i tam wiele bałwanow czar-  
 towskich zniósł; a przez Anioła rozkazał  
 S. Elzbiecie: ażeby ona z malińką dzieciną  
 Janem Synem swym na puszcza przed o-  
 krucieństwem Herodowym uchodziła. S.  
 Jan zaś cały wiek życia swego na puszczy  
 przepędzając, przyiście na świat Messyasz-  
 we oznaymiała, i nowego Zakonu Duchem  
 Boskiem ucząc, Chrześ iako Posel i Po-  
 przedziel Naywyższego Pana, nowowie-  
 rzycielom dawał, naostatek wiedząc iż dla  
 otrzymania Korony męczeńskiej, śmierć  
 podjąć miał, Uczniow swych do Chrystusa,  
 ktorego wyiawiał być prawdziwym Messya-  
 szem odesłał po skońconey w Kościele nau-  
 ce Chrystusowey wszystkie lud zdumiewał  
 się na dziwne z Proroctw wywody tak ma-  
 łego chłopięcia; a niektorzy z nich przez  
 natchłęcie Ducha Świętego wnosili: iż ten  
 ktory wywoził w Kościele Pisma Proro-  
 ckie, zdaie się być Messyaszem. Potym Chry-  
 stus

Itus Pan wyzedłszy z Kościoła rzekł: dla tego ludzie widząc Messyafza, nie uznają go: iż wiele o swoim rozumie trzymają i pychą się unoszą. Zaczawszy JEZUS Chrystus życia swego rok trzydziesty, poczynając stary figurowany, w nowy istotny od Boga obiecany Zakon ustanowić, Chrześ od S. Jana Poprzedziciela swego przyjął, Uczniów zgromadzał, lud nauczał, nie mocne uzdrawiał, ślepym wzrok przywracał, umarłych wkrzeszał, różne cuda czynił, i przykładem życia swego okazywał: iż ponieważ przez rozkaz słodczy owocowey w raju ziemskim zakazaney człowiek zgrzeszył, więc inaczej do raju Niebieskiego wnieść niemoże, tylko przez unikanie rozkoszy ziemskiey na tym świecie znajdującey się; na ostatek gdy już czas nadchodził przez podjęcie śmierci Narody od wieczney zguby wyzwolić, oznaymił, wielu osobom: iakim sposobem miał się dać umęczyć, trzeciego dnia zmartwychwstać, i do Nieba wstąpić. Pod czas śmierci Chrystusowey wiele cudów stało się, mianowicie wielkie ziemi trzęsienie nastąpiło, Opoka kościelna na znak upadku starego Zakonu, na dwie części rozpadła się, w posrod dnia przez trzy godziny ciemności cały świat ogarnęły tak: iż wielki Filozof Cycero, i inni mędrctowie dorozumiewali się gwałtu  
ia

jakiemuś Bożtwu Czynionego, A gdy Ciało Chrystusowe w grob włożone, Przełożeni Żydzi pamiętając iż Chrystus trzeciego dnia Zmartwychwstać obiecał, mocną straż do grobu przydawszy, sami dla większey ostrożności często się przechadzali. Lecz ta ostrożność bardziey ich potępiła, albowiem Chrystus mocą Bożtwa swego w wielkiej swiatłości z grobu dnia trzeciego powstając, wielkim strachem wszystkich strażujących żołnierzy przeraził, i sprawił; iż oni chodząc po mieście odwoływali, iako cudownie nieruszając pieczęci grobu zapieczętowanego, Chrystus w jasności zmartwychwstał, i ich od grobu odpędził.

Po Zmartwychwstaniu przez dni Czterdzieści w uwielbionym Ciele Chrystus Jezus na ziemi zostając, często różnym Osobom pokazywał się i w oczach ich znikał; naostatek dla utwierdzenia w S. Wierze i dla nauczania Tajemnic Niebieskich, Ducha Świętego zesłać obiecawszy, z gory oliwney, na którą Uczniom swoim ostatecznie w Wieczorniku okazawszy się, iść kazał, w przytomności sto dwadzieścia Osob, w wielkiej swiatłości, przy asysteneyi Pułkow Anielskich i dusz z Otchłani wyprawdzonych, do Nieba wstąpił.

Najświętsza Maryja Panna pod ow czas  
b3.

będąc wziętą przed Tron Trojcy przesy-  
 świętszey. widziała dla siebie naypierwsze  
 po Synie Boskim zgotowane miejsce, i u-  
 slyszala głos z Tronu Boskiego idący. iż  
 wolno Jey było w Niebie zostać albo dla  
 wspomagania nowego Kościoła, i dla wię-  
 cey sobie zasług przyczynienia na świat  
 powrócić. Przeto ona z wielkiej żądzy  
 dobra dusz ludzkich, o powrot na ziemię  
 prosiła; ktora przez Aniołow nazad odnie-  
 sioną będąc, wszystkie dni i nocy życia swo-  
 iego na modlitwach i dawaniu ludziom na-  
 uk zbawiennych przepędzała, i wielom zba-  
 wienie dusz od BOGA wyiednywała, mia-  
 nowicie Szawłowi potym Pawłem nazwane-  
 mu, ktoremu Chrystus do Damafzku na  
 chwywanie Chrzescian iadacemu, w wielkiej  
 swiatłości okazawszy się, z konia go mocą  
 Boską strącił, i światło oczow cielesnych  
 iema odebrawszy, na duszy go oświecił, a  
 potym we trzy dni przez Ucznia swego  
 Ananiasza dostateczny wzrok mu przywro-  
 cił. A tak S. Paweł z Syna Czartowskie-  
 go sławą światową obciążonego stał się Sy-  
 nem Boskim w Duchu zrodzonym, i wiel-  
 kim Doktorem Kościoła wojującego, .

W dni dziesięć po w Niebowstapie-  
 niu Chrystusowym Duch Święty w wiel-  
 kim szumie, g. zmotach, w błyskawicach,  
 i wie.

i w iasności w podobieństwie ognistych języków na Apostołów i inne w wieczerniku z gromadzone osoby padając, całe miasto Jeruzalim zatworzył, i wielkie mnóstwo ludzi z różnych narodów zgromadzonych sprowadził przed dom, w którym ostatnią wieczerzą ustanowienia Sakramentu Ciała swego Chrystus odprawiał. W tym dane Ducha Świętego, wszyscy niedowiarkowie byli zatworzeni, a dobrzy wierzycciele radosną napelnieni Tajemnice Boskie dziwnie rozpoznawali; ci zaś wszyscy: którzy jakimkolwiek sposobem do męki Chrystusowej przyłożyli się, na ziemię padłszy, przez trzy godziny tłuczenie o kamienie głów swych znosić musieli, i wiele z nich nagle pomarło. Potym S. Piotr ieden z Apostołów umiejętnością wszelkich języków, i mądrością Niebieską od Ducha Świętego obdarzonych, do zgromadzonego ludu mówiąc, trzy tysiące osob do wiary Chrystusowej pod ow czas nawrocil. Nawroceni zaś wielce się dziwiąc, nietylko z okazanych cudownych widokow, ale i z tego: iż iednym językiem S. Piotr mówiący od wszystkich nieznaomych języka ludzi z różnych narodow zabranych, rozumianym był, Jezusa Chrystusa prawdziwym Bogiem wyznawali, Chrzest przyjęli i pod iedną tylko osobą chleba, Sakrament Ciała i Krwi Chrystusowej od Apostołow wzięli



W przez ten sposób okazali Apostołowie Duchem S. Obdarzeni. iż dostateczny jest Sakrament pod jedną osobą chlebową dany: gdyż gdzie jest Ciało istotne, tam i Krew znajduje się, a w dawaniu pod obiema osobami stawałaby się trudność Kościołowi.

Potym Apostołowie na cały świat rozszedłszy się: dziwnymi wywodami prawdy od Ducha S. nauczoney, i cudow czynieniem Żydow i pogan do Boga nawracali; a gdy tego było potrzeba, ziednych odległych mieysc na inne przez Aniołow bywając przenoszonymi, od złości ludzkiej uciążliwość odbierali, z tych najpierwszym uchwycon był S. Jakob, ktorego gdy z innymi dobrymi wierzytelami złość ludzka na plac śmierci przyprowadziła, dobroć Boska sprawiła: iż wszyscy nieprzyjaciele Boscy na ziemię bez zmysłow padli. a S. Jakob z Uczniami swemi od kajdan i rąk nieprzyjacielskich uwolnionym został. Podobnemi i owszem dziwnieyszemi sposobami różnych czasow inni Apostołowie od prześladowujących niedowiarkow będąc chwytni, uwolnienie otrzymywali aż do tąd: kiedy ktoremu czas przychodził odebrania Męczeńskiej korony. A dziwna moc Boska sprawia. iż im więcej męczono Chrześcian tym więcej ich się przymnożało; albowiem widząc ludzi codowną iasną BOSKĄ w Męczeni-  
kach

kach okazującą się, każdy zbytecznie złością grzechową nie obciążony, pragnął męczeńskiej Korony i do niej się ubiegał.

A że Chrystus Pan Królestwo przez pierwszych rodziców Adama i Ewę utracone śmiercią swoją ią odzyskał i bałwany czartom ofiarowane zniósł, przeto na miejsce czartowskich posągów, Obrazy Świętych Bożych postanowiono; w których jednemu Bogu część i pokłon oddajemy. A BOG na ukazanie: iż część w nich przyjmuie. i że tylko w tej jedney wierze katolickiej zbawia w ktorey sama świętość, cnoty i dobre uczynki do Nieba o wieczną nagrodę wołają przy Obrazach wybranych świętych, nie moćnych cudownie uzdrawia umarłym życie przywraca, i niezliczone cuda okazuje i łaski osobliwsze świadczy.

Duch przeklęty przeciw Bogu i rodzaju ludzkiemu gniwem zapalony błędami i złością grzechową łowić ludzi postanowiwszy, i serca wielu osob pychę nadętych zaślepiwszy, iednych niedowiarstwem przyścia Messyafza. a drugich błędami i rozkoszą ciała zwodzi i na zgubę wieczną zaprowadza; bo ktorzy iego błędow heretykowskich i pożądlivości światowey słuchając, za Nukę Syna Boskiego Jezusa Chrystusa

Chrystusa nie idą, w więzienie czartow-  
skich mąk dostają się; gdyż jako BOG jest  
jeden, tak jedna zbawiająca wiara krzyżem  
przypieczętowana po upadłej Zydowickiej  
ciągle aż do skończenia świata (podług o-  
bietnicy Boskiej) trwać ma.

### KONIEC CAŁEGO SWIATA.

BOG który rzuca światło wkroś  
ciemnych mas wszystkich okręgów świę-  
tnej Natury, który zawiesił całą ogol-  
ność jak drogi dyament u podnożka tro-  
nu swego tak rozległą: iż gdyby rzucono  
ciężki kamień z wysokości gwiazdy stałej,  
wieleby minęło, wieków nimby do ziemi  
doszedł, przestawczy rozmierza ogulność  
rzekł do duchow siebie otaczających: „  
Wstrzymuję się i kładę tu granice mego  
dzieła, robota moja skończyła się, i stwo-  
rzenie dopełnione, duchy poznaniem obda-  
rzone istności które oddychanie, istność  
nie czułe, które ja albo chciałem mieć w  
poruszeniu albo zostawiłem w spokoyno-  
ści. chwalcie wszyscy waszego Autora.

Mędrcy ziemscy, ktorzy śladem New-  
tona latacie! znaycie iż nie odkrycie te-  
go, który widzi dzieło stworzenia zawie-  
szone w głębi przepaści, nieznaydziecie-

B

okrę-

okręgu pierwszey istności powszechnego słońca, które przyciąga do siebie wszystkie istności, niedostrzerzenie straży: która go otacza, wazł wzrok nie przeniknie do tronu tego; który obciążył kaydanami piekielnego Xiążęcia i przykuł do smutnego sklepienia służącego za podnożek Niebiosom do którego nie nauka i umiejętność, ale wiara doprowadza. jeżeli niebędziecie mieć serca pokornego, które chwając Stworcę znajdzie go, i przenika tam: gdzie pyszny rozum dośiąć nie może. Mędrzec w głupca się zamienia, gdy na ziemi chce przenikać tajemnice natury, albo przepaść niedoyrzaną Bostwa. Człowiek nie jest stworzony: aby wiele umiał, ale aby z podziwieniem czcił Stworcę swego.

Smiertelni uczcie się prawdy w Niebieskich światel widzeniu, łączcie się z nie-mi myślą, przysposobiaycie w nieustraszone serca na oną okropną godzinę: w którą świętne Boskie dzieła spadać będą i ustępować miejsca wieczney zaślonie, która odkryje Niebo, niech czas doczesnego życia zdaie się wam być szybkim momentem; a okrag niezmierney wieczności niech dufce wazł pociąga ku Niebu! Oto godzina szczęśliwa! w którą społeczność człowieka z Niebem jest najściślejsza! Oto godzina:  
w kto.

in którą promienie prawdey głębokiey przenikaia serca ludzkie! Obaczcie się wszak będziecie obaczeni na zawsze, gdy świat cały znać będzie, gdy wszystkie światła iak dogorywające zgasną pochodnie, gdy czas iak ow filny Samson w gniewie swoim zatrzasnąwszy kolumnami świata, sam polegnie zagrzebany pod ogromnemi jego obalinami, i w rozległości, gdzie była natura wieczną i powszechną, noc panować będzie.

Naywyższy Samawładzco wszystkich istności, ty przed którym Aniołowie kłaniaią się, ty który Słońce, Miesiąc, gwiazdy i inne nad ziemie większe planety iak iskrzonce się światy gromadnie z przepaści wyprowadziłeś, w rozległości uszykowałeś, czas im i bieg naznaczyłeś, racz mi dać uczuć dzielność twej mocy, uspokoy zmieszanie mych zmysłów, rozprosz ciemności mey duszy, natchniey mię, wesprzyj usiłowanie moje, i day umysłowi memu zdolność wyrownania wielkości celu mego, albowiem zaczynam myśleć o dniu owym: w którym obłok ciemney powstaie i zamienia dzień w noc niespodziewaną, całe otacza ziemskie krainy, wichur gwałtowny wyraca i roznica lasy, gory wzruszają się i kołyszą na powietrzu, rozpadłe doliny o-

kazują głębią swych przepaści, Ocean w całej ogromności wzruszony w swych ryczy balwanach, i łamiąc swoje zapory nad wszystkie swe wylewa się brzegi, krwawe plamy szerzą się i okrywają całą mieszącą płaszczyznę, okrąg słońca gaśnie, grzmot w głębokości Niebios nie ustanny huk wydaie, a ciągłe iego i okropne echo rozlega się od iedney aż do drugiey ich ofi. Wtym momencie okropna trąba ogromny swoy ton wydaie, głos iey przerażający przenika aż do głębizny ziemi, i wzrusza sklepienie Niebios. Nigdy okropniejszy głos cały nie stworzył natury, ani pod ow czas, gdy Wszechmocny na zbuntowanych Aniołow rzucił błyskające piorony, gdy oni w przepaść lecąc straszny wrzask wydawali. A jeżeli Aniołowie upadli, iakże potomkowie ziemi niemają żadneć z niebezpieczeństwa swego? Cnota nie nabywa się leniństwem, dokupować iey się trzeba męstwem, pracą, przykrością, i natężeniem ustawicznym.

Grzmi powtore trąba, otwierają się groby, i oddają swe składy, proch ożywia się, ruszają się kości, członki rozprużone powstają, i łącząc się śmiertelnego ciała dopełniają złożenia. Po ziednoczeniu wszystkich ciał, dusze przychodzą łącząc

cząc się znowu swoją uśmiertelnioną gliną:  
aby się już nigdy z nią nie rozdziałały.  
Już tu nie broń zwyciężka wkłada koron-  
ny, ale cnota sama. Człowiek który był  
naycnotliwszym powstaie naywiększym.  
W ten dzień okropny wszędzie odradza  
się plemie ludzkie, i rojami wychodzi z  
otoczonych ogniem swych grobow, Nie  
wszyscy rownego doznią uczucia w swo-  
im odetknienu, iedni na światło z żało-  
ścią otwierając oczy, nie pojęcie dnia są-  
du ostatecznego lękają się; drudzy, których  
mężna wola zdradzieckim rozkoszom uwo-  
dzić się nie dała, ani uległa pogrozkom ty-  
ranów, pokazują się nie ustraszonymi, i we-  
soso patrzą na pioronow błyskawice, na spa-  
dające gwiazdy, na trzęsienie ziemi, na  
rozsypanie się świat, na upadające nie-  
biosy, i na otwierającą się przepaść, Tu  
to już wielki stał się upokorzonym i po-  
hańbionym, a nędzny cieszy się i weseli.

Synowie ludzcy gotujcie się na sąd:  
woła głos ogromny, który przenika powie-  
trze, ziemia wzrusza się i trzęsie, głębokie  
iey slychać ięczenia, slychać szumiące pie-  
kło w głębi swey przepaści. Ty ktokol-  
wiek iesteś, ktorys naywięcey krolestw pod  
swe złączył panowanie ! lękay się teraz lo-  
su nieszczęśliwego.

Pur-

Purpurowe z nagła fale zapalaia Niebo, ognista otwiera się załona i daie w wysokości swej widzieć Boga nie widzialnie do tąd panującego swiata. Z tamtąd on rządzi naturą, i iednym spoyrzeniem wszystkie swoje przenikania obeymuie. dzieła; stwarza, zachowuje, i niszczy; z tey to odległości paday na nas iak na mrowi błąkaiace się po tym okręgu na powietrzu zawieszonym,

Z tey głębokości widzę ia Syna przedwiecznego w obłoku ślepującego. Czolo jego jest tak wspaniale iak w ow moment gdy świat wystawiał, a straszne iak w ow czas gdy płomieniami ogarnionego stracił piekielnego Anioła. W lewey Jego ręce jest świętna wiadomości księga, a prawicy Jego ognisty trzyma miecz Sprawiedliwości. W tey to okazałości w szrod pieronow i błyskawie przybliża się wieczney życia i śmierci Sędzia; Aniołow pułki w świętnych uszykowane leniach poprzedzają go, i nie wystawionemi pieniami obchodzą Jego szwałę. Ten Sędzia stąpiwszy aż do niskosci gwiazd, zastanawia się, i w całej Bołtwie swego okazuje się świętności przed którym wielki tłum ludzi stawa i na dwie części dzieli się; iedni na prawicy, drudzy na lewicy stawają.

Te.



Teraz gdy już cały naród Adama od pierwszego aż do ostatniego z iego potomkowie są zgromadzeni i na dwie podzielony części, bez innej ich różnicy tylko występku i cnoty, podnieść oczy wy którzy dręczycie się w swym życiu: abyście się stali sławnymi, i myślicie: że sława jest coś wielkiego, patrzcie i szukajcie śladów tej sławy rodzaju ludzkiego, we wszystkich tych zawołanych dziełach, któremi obciążone są dzieje czasów. Ci wszyscy którzy pod swe panowanie podbili królestwa, i owi którzy byli nikozemnymi na świecie zmierzani są w równość.

Ta godzina: którą od wieków Wszemmocny miał na oku która koniec czyni stworzeniu świata i wszystkim iego przygodom przyszła; tej godziny w gorze mieszkanie uszczęśliwienia w całej swej okazji się świętości, i ten dzień jest okazałszy nad ow: w którym bramy Niebieskie otworzyły się, Synowi przedwiecznemu, gdy powracał tryumfujący z ciemnych nocnych krajów, i obciążony łupem przebywał powietrza, i był witany zwyciężcą okrzykiem Aniołów.

Niżej mieszkanie strachu i okropności; gdzie ciemności są naciśnione, gdzie  
męki

męki mnożą się i długiem za sobą ciągną łańcuchem, w środku jest rozległe i głębokie ślarczyście morze, którego wrzące bałwany rozstępują się: aby pochłoneły i pożarły swoy połów. Na ten okropny widok wybrani nawet na łonie uszczęśliwienia nie mogą się wstrzymać od strachu, i tulą się około tronu Przedwiecznego i niedziw, boć jeżeli tu na ziemi przed lat sześciu pewna osoba we wsi Prawda zwany blisko Miasta Stoezka w Polfcze leżącej umarłszy i potępioną zostawszy, po śmierci przez długi czas z rozkazu Boskiego na okazanie ciężkich mąk piekielnych, wielu ludziom pokazując się, i częścią ich szat, częścią drzewa i innych rzeczy w przytomności patrzących dotykaniem upału nie pojętego ognia cierpienia swego, wszystko w perzynę obracając, i ięk straszny wydając, wiele ludzi do strachu i litości pobudzała. O jakże tedy okropne widowisko nie ma na Sądzie ostatecznym ludzi patrzących przerażać i do litości nakłaniać! kiedy nie jedna, ale liczne miliony osob w ciałach ogniem gniewu Boskiego dręczonych okażą się.

Ach już coż za okrutna ręka ( woła tu winowayca ) która pokruszyła grobowe zapory, gdzieś ja spoczywał w pokoju. O

sro-

sroga śmierci! tyś mi nie dała tylko przemiatające schronienie: abyś mię wydała za palczywość mściwego BOGA. Gdybym się był nigdy nie rodził, nie byłbym winowaycą, i nie byłbym nieszczęśliwym! i czemuż niezostawiono mnie tak jakom niedawno do liczby nie czułych należał istności? Boże litościwy! i na coż mię zbudziłeś z łona ciemności i prochu, gdzieś spoczywał? gdyż od tąd męki wieczne cierpieć muszę. Jeżeli ci się podoba Panie wykonywać twą zemstę, wes i ciskay pionony, wywracay światy! ale nie natężay twey Wszchemocności przeciw nieszczęśliwemu prochowi? zapomniew mnie; pozwol mi ieszcze raz umrzyć? Ale iuż po czasie, nie masz iuż nadziei dla nieszczęśliwych, dzwigac będą bez ulżenia cały ciężar zapalczywości zagniewanego Boga.

A Błogosławieni postępując w zwycięskiej okazałości idą posiadać uwielbione mieszkania swoje: aby napełnili trony, które zbuntowani Aniołowie pustemi zostawili,

Niech inni kończą te opisanie końca świata: ktore ja zacząłem . . . Czuję ja: że mi ustają siły, i umysł moy zstępnie z tey wysokości, na którą się był pod-  
nio-

ność. Obieramy raczej widok mniej wielki, ale godny iefzcze chcę opisywać świat w płomieniach, i całe żywiołów zniszczenie.

Nieszczęsna godzina przyszła, i natura órzy widząc swoy zbliżający się koniec. Gwałtowne grzmotu błyskawice znak dają, wszystkie na Niebie zgromadzają się meteory, tysiąc ognistych pocisków wyrzucouo na ziemię, okrąg iey ogarniony płomiennie, grobe obłoki wznoszą się na powietrze, i zaciemniają go, ogień w fzrod gęstych wybuchu dymów, Niebiosa okropność okazują; ze czterech świata rogów, czterech Aniołów nieśmiertelnym swym rohnieniem gwałtowne natężają wiatry, pożar szczy się, płomień się rozchodzi, wiecyste gory w wapienistych swoich zapadają się fundamentach, i napełniają niezmiernością swoją doliny, wszystkie części ziemi w jednę ognistą stopionę sztukę wszystko to, co chodziło po ziemi, pływało w wodzie, latało w powietrzu, zginęło w ogniu, a iefzcze te płomienie nie ugaszają pożaru, i owszem gwałtowność iego więcey się posunęła; płomienie wzbijają się w obłoki i sięgają Nieba; słońce, miesiąc, gwiazdy, spłonęły, i nie masz już żadnego śladu tego sklepienia rozległego świata. Jedna godzi-

na zniszczyła dzieło to! które sześć dni kosztowało Wszechmocnego.

## POCZĄTEK CZŁOWIEKA.

Naywyższy Samowładzca stworzyłszy człowieka, udarował go na podobieństwo Troy y Przenayswiętszey trzema talentami rozumu, pamięci i woli; których jeżeli dobrze użyje, wojując trzem nieprzyjaciółom świata, ciała i czarta, pychą, rozkoszą, i błędami heretykowstwa do serc ludzkich szturmującym, stanie się z zwycięstwa swego pięknym dziełem Boskiego Obrazem, i dziedzicem Królestwa Niebieskiego; jeżeli zaś pragnienie nie sprawiedliwości, zbytek rozkoszy ciała, błędy heretykowskiego niewiarstwa posiadając, Sakramentami Kościelnemi odnowić obrazu duszy swojej zaniedba, stanie się wieczną ciemnością na dno przepaści rzuconą tak jak ów człowiek, który następującym czterem Artykułom wiary w czymkolwiek nie dowierza, Pierwszy Artykuł: że BOG Stworzyciel świata jest jeden w Istocie, a troisty w osobach. 2. że jest oddawcą sprawiedliwości, zatem wszystkich ludzi sądząc, dobrych do Nieba, a złych do piekła na nieskończone wieki posle. 3. że jest Tajemnicą wcielenia Syna Boskiego. 4. Ze w Kościele

le Katolickim jest siedm Sakramentow, przez  
ktore ludzie łaski Bożej dostępują.

### KONIEC CZŁOWIEKA

Każdy z ludzi chcący trafić do portu  
fzczęśliwey Ojczyzny, ma mieć przy  
sobie przewodnika uwag następujących:  
Umrę, stanę przed Sądem Boskim, i rachun-  
nek z całego życia mego czynić będę;  
otrzymam podług zasług moich wieczną  
nadgródę; na Sąd generalny zmartwych  
wstanę, wszyscy uczyнки moje widzieć bę-  
dą Niebo albo piekło na wieki odziedziczę.  
Zyie BOG, który ciało moje na Sąd o-  
stateczny wkrzeszywszy, uczyni go nie  
śmiertelnym. Wieczność zawsze, koniec  
nigdy.

\* \* \* \* \*

\* \* \* \* \*

\* \* \* \* \*

\* \* \* \*

\* \*

\*



ANA

## ZNAKI BLISKOSCI KONCA

## S W I A T A

**Z**e już koniec świata zbliża się, wiele znaków nie tylko przez Proroków, ale i przez Chrystusa Pana przepowiedzianych widzieć się daie; między ktoremi i ten jest, o którym S. Paweł Apostoł przez ducha Świętego Przepowiedział: iż w ostatecznym wieku ludzie słuchając zwodzących duchow, pod pretextem sekretu, wiary odstępować będą; a ci nazwani są Farmazoni, a ktorzy ( podług objawień tych, ktorych przysięga Dnia 12. Listopada roku terazniejszego 1791. w Polskim Mieście Błoniu jest oblatowana ) duch przysięgę czyniącemu rzekł temi słowy, w pomienionych objawieniach umieszczonemi: W roku 1790 staray się o wystawienie Kaplicy tam: gdzie obrazy od ręki Boskiej uczynione są na to: ażeby Narod osobliwszych łask Boskich przy dokończeniu świata doznawał. Oblikości Sądu ostatecznego bynajmniey nie powotpiway! duch przeklęty nie wyiawitby tego; gdyż przestrzeżenie nie jest korzyścią jego. W woyny głód, potym powietrze, potym Antychryst z mocą okaże się, potym BOG na Maiestacie zasiędzie.

Coż

Coż tam za strach będzie? Sekret w sekcie Farmazonńskiej nie potrzebny do wyjawienia dosyć: że ona jest zła, i nikt w niej zbawiony być nie może, tylko ten: który się uda do miłosierdzia Boskiego i porzuci ją. Ludzie zgubie swej i potępieniu sami są winnemi, gdyż wiedzą o Chrystusie. Człowiek Farmazon z wiary do wiary przelatujący w pierwszych dwóch klasach może odstąpić swojej przeklętej sekty, lecz w trzeciej bez utraty życia nie odstępnie, boć BOG za trojaki na złe przyśięgi wykonywanie, daje go przed moc czartowską i czarowanie; a gdy odstępuje sekty swej, za momentalne życie, wieczną rozkosz i koronę w Niebie otrzymuje.

Stosownie do tych Obiawień, wiele innych opuszczając, wspomnę obiawienie S. Jana Ewangelisty widzącego białogłową opoioną krwią Świętych, siedzącą na bestyi koloru szkorlatowego pełney imion bluźnierskich, mającą siedm głów, to jest siedm wiar rozszetzonych, a dziesięć rogów, dziesięć Krolestw, z podpisem na czole tych słow: *Tajemnica: wielka Babilonia, matka porubstwa i brzydzenia o ziemi.* Ta białogłowa na bestyi siedząca miała wzrost swój brnąć przy dokończeniu świata Takowe obiawienie.



biawienie i przepowiedzenie Każdę z ludzi światło rozumu mających, złością zbyteczną nie obarczony poznać: iż Farnazonia z siędmu wiar rozszerzonych Każdey wiary ludzi przyjmując, a żadney nie zachowując złożona w dzieściu Krolestwach teraz najwyższey wzrost bierze.

Oprocz znakow dawnemi czasy przez różnych Prorokow przepowiedzianych, widocznie uznawać możemy bliski Sąd ostateczny i w tym: iako BOG stwarzając przez sześć dni świat, okazał: iż w przeciągu sześciu tysięcy lat dokończenie iego nastąpi; zatym sześć tysięcy lat już dochodzące prognostrykują nam nie zawodną bliskość końca świata. Nadto wiele w różnych licznych Xiążkach i pismach w Polsce drukowanych mianowicie xiążce czwartey Zwierciadła Rzymskiej Religii w Roku 1786. napisaney czytamy objawienia oznakach bliskiego Sądu ostatecznego; a te wszystkie przepowiedziane znaki aż do terazniyszego czasu powypelniały się. Luboć w prawdzie w roku bieżącym 1791. gradobicie podług przepowiedzenia w wielu miejscach nastąpione, dla pewnych przyczyn z drugimi wiekszymi karami głodu i powietrza pod czas wojen nastąpić mianych złączone mniey daie się uznawać

wać; iako i to: że gdy Korona Polska na zachód słońca to jest w Dom Saski przeniesioną zostanie, w bliskości i pod czas panowania następującego Monarchy, z najwyższych i niższych Osob Farmazonówskich częścią w chorobie częścią nagle śmiercią karani i wiecznie w morzu mąk piekielnych pogrążeni będą. A ktorzy z nich w częśnie przed swoją słabością, nie zważając na nie ważną swoją przeciw BOGU i wierze uczynioną przyśięgę, porzuciwszy przeklętą od czarta wymyśloną sektę do miłosierdzia Boskiego i przyczyny Najświętłszy Maryi Panny z wyznaniem wiary w to wszystko cokolwiek kościół Katolicki Duchem Świętym rządzony do wierzenia podaie, udadzą się, ei wszyscy iako prawowiernie pobożni Cesarze i Krolowie Koronę wieczney chwały w Niebie otrzymają, chociaż mówią i te powtorne znaki nieiasno widzieć się dają w przyznaniu Korony Polskiej Domowi Saskiemu, i śmierci iedney z najwyższych osob oprócz innych w farmazonii będącey całemu światu głośney, gdyż o owym czasie bliskości panowania następującego Monarchy w którym nagłą śmiercią Farmazonow BOG karać ma: nie wiemy, iednakowoż iezeli w roku następującym O-brazy we wsi Kalina zwaney o mil trzy od

od Piotrka wa Miasta Polskiego leżącey  
 obławia się i pod ow czas ziemi trzęsie-  
 nie nastąpi, tedy bez wątpienia i inne w  
 tychże Xiążkach przepowiedziane ka y Bo-  
 Źkie bliski ostateczny Sąd oznaczające zi-  
 frzeją się, iako to: od Roku 1793. na ruy-  
 nie Państw zacząć się mają okropne woj-  
 ny a pod czas wojen, naprzód głod, po-  
 tym powietrze, potym Antychryt z mo-  
 cą okaże się w czwartym zas roku pano-  
 wania ięgo, po wzięciu do Nieba dwóch  
 wielkich Protokow Henocha i Bialza wy-  
 buchnie ogień cały świat polewający; na  
 ostatek na ogromnym Majestacie Sądowym  
 BOG pokazawszy się, upornych nie dowiar-  
 kow i nie pokutujących grzesznikow na wie-  
 czne męki sądzi i do piekła posle, sprawiedli-  
 wych zaś i grzesznikow pokutujących do Nie-  
 ba wprowadzi i na zawsze uszczęśliwi.

Na tym ostatecznym Sądzie: na któ-  
 rym BOG całe gniewu swego nateżenie  
 takie okaze, iakim potępiencow bez odpo-  
 czynku dręczy, pieniądze i bogactwa zatrzy-  
 mane obwiniać i potępiac właścicielow bę-  
 dą; iż one zbyt kow i łakomstwa powięzzone,  
 użytymi nie były ani na wspomaganie ubo-  
 gich, ani na utrzymanie małych nie win-  
 niątek w kłasztorach i w szpitalach; gdzieby  
 im iad grzechowy i herezya piekielnego  
 smoka łatwo s k dzić nie potrafiła.

Nie wymowią się tam żydzi niewia-  
 domością przyiscia na świat Chrystusowe.

go; albowiem oni dwojakie przyście Chrystusowe przez Prorokow przepowiedziane mają, widzą; iż pierwsze w uboistwie ustanowienia nowego Zakonu, odkrycia Tajemnic niebieskich, i znieśienia mocy czarnej wściekły już nastąpiło; gdyż te wszystkie znaki które podług Prorokow pod czas przyścia Messyasa nastąpić miały, okazały się. Wiedzą oni: że Zakon przez Mojżesza ustanowiony, był tylko Figurą następującego, zatyum: że tego nowego Zakonu przez Messyasa Chrystusa już ustanowionego nie słuchają, preto słusznie przy dokończeniu świata, w ostatnim na sąd przyściu Chrystusowym otrzymają dekret wiecznego potępienia. Podobny dekret potępienia czeka i tych: którzy od prawdziwej wiary Chrystusowej, liczeni cudami stwierdzoney odstąpiwszy, Kościoła Duchem Świętym rządzonego słuchać nie chcą. Wszakże nikt w innej wierze nie okaze: ażeby Bóg na miejscach przy obranych sobie obrazach, umarłych wskrzeszał, chorých i kalikow cudownie uzdrawiał, i inne dziwne widoki, okazywał jak tylko w iednej Katolickiej od Chrystusa postanowionej wierze, która do skończenia świata (podług obietnic Boskich) ciągle trwać ma. A chociaż przy dokończeniu świata, przez złość odstępcow zachwieje się jednakowoż nie upadnie ani zaginie; boć przy stworzeniu świata dobrzy Aniołowie od złych przesładowanie mieliby więcej sobie zasługi chwał, przyczynili, tak i dobrzy ludzie cier-

piąc od złych prześladowanie, większą chwałę i nagrodę od BOGA sobie wysługują i otrzymują.

O dniu sądu generalnego S. Anzelm Biskup Kantuaryjski mówi: Na sądzie ostatecznym okaże się cały świat gorejący, czarci nie przeliczeni, straszna piekła przepaść, Sędzia zagniewany. Tam sprawiedliwy ledwo zbawion będzie! ach grzeszniku tak znaleziony! do kąd ucieczesz? skryć się bowiem nie podobna, pokazać się nie znosno. Przeto wszelki człowieku chcący uniknąć wiecznego strachu, weźmie uciekay się do miłosierdzia Boskiego, i przyczyny tej Najświętszy Maryi Panny - ktorey najprzed obraz od Anioła w dziwnie na iaspisowey kolumnie uformowanej i przy wielu osobach godnych, łask Boskich w wielkiej jasności przyniesiony BOGU przez Świętego Jakuba Apostoła w Sargrocie Hiszpańskim jest poświęcony, i wiele aż do dnia dzisiejszego łaskami słynący; ktorých łask Boskich przy Obrazach świadczonych; że wielu dla nie uznawania Świętey wiary na Fundamencie nauki Chrystusowey ustanowionej, miało stać się niegodnymi, iisc na wieczne potępienie. Chrystus przewidując rzekł: *Wiele wezwanych mało wybranych.* To przewidzenie Boskie nikomu do zbawienia nieprzeszkadza; gdyż każdy człowiek jest rolę rodzayną, na ktorey jeżeli nasienie czystej nauki Zbawicielowey z przodków dzierząc, odradza się w cnoty Chrześciańskie, wziętym będzie do gumna

Krola Niebieskiego, a jeżeli nasienia N. ukł  
 Chryt usowey niemając, zaniedba tey szuk c.  
 i konkul herazyi mieć będzie. na wieczny o-  
 gien nie dościgną mądrością Boską wynale-  
 zionych dostanie tę: boć w mocy Każdego  
 człowieka jest zalić dobre nasienie i z niego  
 żyć, albo nieślawiży, z konkulu urodzone go  
 nie mogąc życia swego utrzymać. na wieki  
 umrzeć. Zwiątemu w lasce Boskiej zawsze  
 weselić się, nie weselić; dobremu i złemu za-  
 wsze wieczność posiadać, a nigdy koń a nie  
 czekać, ten jest dekret dla każdego człowieka.

### Z A G A D N I E N I E

Ktory człowiek butnie sobie pałac ja-  
 śniayfzy nad Słońce, pięknieyfzy nad Mie-  
 ście, ozdobnieyfzy nad Gwiazdy, więkfszy nad  
 świat; a trwalszy nad dymenty?

### W Y K Ł A D

Ten każdy człowiek ktory Archyteka  
 Chryt sowego Papieża Rzymkiego słucha.  
 i c. dymenty cnot Chrzesciańskich zgroma-  
 dza; albowiem on wytlawia sobie pałac. Nie-  
 bo zwany, tey rozległości: iż gdyby BOG po-  
 dobnych światow teraz będzie mu, stworzył  
 tyle ile jest kropel wody w morzu, i gwiazd na  
 horyzoncie Niebieskim, te wszystkie światy  
 w jednym pomieściliby się impireńskim Nie-  
 ba, wżelkich nappomysłnieyfszych poriech  
 i piękności odziedzicza pałac nad słońce ja-  
 śnieyfszy a nad cały świat obzernieyfszy,  
 nigdy w zmieleniu ani skażeniu nie podlegający.

K O N I E C.



<http://rcin.org.pl>

F

XVIII. 1-904